

## **Pnp 8,6-7, czyli Miłość przez duże M**

Marcin Majewski

Wszyscy znamy nowotestamentalny hymn o miłości z Pierwszego Listu do Koryntian, rozpoczynający się od słów: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów... Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest...”. Nie wszyscy jednak uświadamiamy sobie, że również Stary Testament może poszczycić się wspaniałym hymnem o istocie i sile miłości, którym jest fragment Pnp 8,6-7. Przytoczmy jego tekst w tłumaczeniu dynamicznym (oddającym treść, a nie słowo po słowie):

Położ mnie jak pieczęć na twym sercu,

Położ jak pieczęć na twym ramieniu.

Zaprawdę, Miłość jak Śmierć jest potężna,

Gwałtowna jak Szeol jest jej zazdrość.

Jej żar to żar ognia,

Jej płomień to płomień JHWH.

Oceany nie ugaszą żaru Miłości,

Nie zatopią go rzeki.

Gdyby ktoś oddał za miłość całe swe bogactwo,

To tylko na wzgardę się wystawi.

Nie czas i miejsce na wyjaśnianie przebogatej symboliki hymnu – czym dla Starego Testamentu jest ramię, pieczęć, serce, śmierć, zazdrość, Szeol, żar ognia, wielkie wody i bogactwa. Ale i bez tego wyczuwa się ogromne napięcie pieśni, walkę pomiędzy Miłością i konkurującymi z nią najpotężniejszymi żywiołami świata: oceany, rzeki, bogactwa... W tym starciu tytanów Miłość zwycięża wszystko, co ziemskie; pokonuje każdego przeciwnika, aż w końcu dorównuje nieubłaganej śmierci (ubóstwianej w starożytnym Kanaanie). Siła Śmierci jest niepokonana, nienasycona, gwałtowna i poza kontrolą. Ale Miłość jawi się jako jej godna rywalka; wartość równie potężna i ostateczna. Jeżeli Śmierć z łatwością pokonuje każdego człowieka i każde życie – to Miłość pokonuje każdą przeszkodę na drodze do człowieka. Jeśli śmierć woła: Daj! Daj! I nigdy nie mówi dość (por. Prz 30,15n), zagarniając zachłannie wciąż więcej i więcej – to Miłość owocuje darem z samej siebie, nic nie żądając dla siebie, a wszystko ofiarowując.

Tą Miłością jest Jezus Chrystus. Jego miłość pokonuje nienawiść i ludzki grzech, jest mocniejsza od zdrady i odrzucenia, jest potężna i równie nienasycona, dzięki czemu zwycięża nawet śmierć. Autor Pieśni nad pieśniami jeszcze tego nie doświadczył, dlatego zdobył się tylko na partykułę porównawczą w stopniu równym „jak” (hebr. ke). Chrześcijanin, który doświadczył Miłości Jezusa, wie, że największa jest Miłość (1 Kor 13,13).

Marcin Majewski